

Sygn. akt I UK 120/17

POSTANOWIENIE

Dnia 18 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania W.S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o jednorazowe odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w [....]
z dnia 1 lipca 2016 r., sygn. akt X1 Ua [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., decyzją z 9 grudnia 2014 r., odmówił ubezpieczonemu W.S. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu pogorszenia stanu zdrowia w związku z chorobą zawodową z uwagi na to, że procentowy uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonego związany z chorobą zawodową nadal wynosi 15% i nie uległ powiększeniu w stosunku do 16 maja 1991 r., czyli od chwili ustalenia przez Wojewódzką Komisję Lekarską do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia stałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 15%.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony.

Sąd Rejonowy w T., wyrokiem z 1 marca 2016 r., oddalił odwołanie.

Sąd ustalił, że komisja lekarska ZUS orzeczeniem z 27 listopada 2014 r. podtrzymała stanowisko wyrażone w orzeczeniu lekarza orzecznika ZUS, zgodnie z

którym procentowy uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonego nie uległ zwiększeniu w stosunku do wcześniej orzeczonego i nadal wynosi 15%.

W sprawie dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu laryngologii. Zdaniem biegłej lek. med. E.B-W. „zawodowy ubytek słuchu ma charakter stacjonarny i narasta wyłącznie podczas narażenia na hałas, w związku z czym nie można uznać, że pogarszanie się u ubezpieczonego słuchu po 1990 r. nastąpiło w związku z narażeniem na hałas ponadnormatywny”. Według biegłej pogarszanie się słuchu ubezpieczonego po 1990 r. nastąpiło w związku ze starzeniem się organizmu, a uszczerbek ubezpieczonego na zdrowiu w związku z chorobą zawodową nadal wynosi 15%. W opinii uzupełniającej biegła sprecyzowała, że dla udzielenia odpowiedzi na pytania odnośnie do przyczyny pogarszania się słuchu ubezpieczonego po 1990 r., w tym wskazania chorób, na które cierpi ubezpieczony, niezbędna byłaby opinia innych biegłych, jednakże zdaniem biegłej starzenie się dotyczy każdej osoby w każdym wieku, nawet dzieci. Jednocześnie nieistotne jest, czy słuch uległ pogorszeniu po zaprzestaniu ekspozycji na hałas, bowiem czynnik szkodliwy – hałas ponadnormatywny – działa w momencie ekspozycji, a zaprzestaje swojego uszkadzającego działania po wycofaniu ekspozycji. Z tego powodu pogarszanie się słuchu po ustaniu narażenia na hałas związane jest z czynnikami pozazawodowymi.

W związku z zastrzeżeniami pełnomocnika ubezpieczonego do pierwszej opinii biegłego z zakresu laryngologii, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii innego biegłego tej samej specjalizacji. Zdaniem biegłego specjalisty laryngologa dr. med. J.L. aktualny procentowy ubytek słuchu ubezpieczonego na poziomie 50% pozostaje bez związku przyczynowego z uznaną chorobą zawodową narządu słuchu. Według biegłego z ustaniem zatrudnienia negatywne oddziaływanie impulsów hałasu o cechach ponadnormatywnych przestało oddziaływać na narząd słuchu ubezpieczonego.

Sąd oddalił wniosek ubezpieczonego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy internisty, neurologa, geriatry, reumatologa, endokrynologa, diabetologa, ortopedy, okulisty, audiologa, albowiem fakty, które miały być stwierdzone tymi dowodami, nie miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia (art. 227 k.p.c.). Okoliczności, które miały być z kolei wyjaśnione

dowodem z opinii Instytutu Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w S., zostały już dostatecznie wyjaśnione i przeprowadzenie tego dowodu zmierzałoby wyłącznie do przedłużenia postępowania (art. 217 § 3 k.p.c.). Sąd oddalił ten wniosek, podobnie jak wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania ubezpieczonego, gdyż fakty, które miały być stwierdzone tym dowodem, wymagały wiadomości specjalnych, a w tym zakresie przesłuchanie strony nie może zastępować dowodu z opinii biegłego.

Opinie biegłych pozwoliły na przyjęcie przez Sąd Rejonowy w T., że u ubezpieczonego nie nastąpiło zwiększenie procentowego wymiaru uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem choroby zawodowej. Tym samym nie ziściły się przesłanki z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.), warunkujące nabycie prawa do jednorazowego odszkodowania.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w T. wniósł ubezpieczony.

Sąd Okręgowy w [...], wyrokiem z 1 lipca 2016 r., oddalił apelację.

Sąd Okręgowy uznał ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji za prawidłowe i przyjął je za własne.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że ubezpieczony pracował w narażeniu na hałas ponadnormatywny do 1990 r., a rok później określono dla niego procentowy uszczerbek na zdrowiu na 15%. Po rozpoznaniu u ubezpieczonego choroby zawodowej nie świadczył on już pracy w warunkach narażenia na hałas. W świetle tych faktów nie budzą jakichkolwiek zastrzeżeń konkluzje powołanych w sprawie biegłych specjalistów z zakresu laryngologii, że postępujący u ubezpieczonego ubytek słuchu po zakończeniu zawodowego narażenia na działanie hałasu ponadnormatywnego spowodowany jest innymi niż działanie tego hałasu przyczynami, w szczególności starzeniem się organizmu. Biegli sądowi lekarze specjaliści laryngolodzy jako przyczynę dalszego ubytku słuchu o ubezpieczonego zgodnie wskazali proces starzenia się organizmu.

Sąd odwoławczy zaakceptował oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych innych specjalności, stwierdzając, że przedmiotem sporu było ustalenie rozmiaru ubytku

słuchu ubezpieczonego w związku z narażeniem na hałas ponadnormatywny w środowisku pracy, a nie ustalenie, czy ubezpieczony przez 25 lat, jakie upłynęły od zakończenia pracy w hałasie, nie podlegał procesowi starzenia się. Starzenie się organizmu ludzkiego jest faktem powszechnie znanym i w związku z tym nie wymaga dowodu. Okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione w dwóch opiniach biegłych z zakresu laryngologii, a zatem przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w S. zmierzałoby wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniósł ubezpieczony. Wyrok ten zaskarżył w całości i powołał jako podstawę kasacyjną wyłącznie naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: 1) art. 227 k.p.c. w związku z art. 286, art. 290 § 1 oraz art. 386 § 4 k.p.c. na skutek braku uchylenia przez Sąd drugiej instancji wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji wobec oddalenia wniosków dowodowych ubezpieczonego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy internisty, neurologa, geriatry, reumatologa, endokrynologa, diabetologa, ortopedy, okulisty, audiologa, Instytutu Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w S., a także pominięcia przesłuchania ubezpieczonego w charakterze strony, nie rozpoznał istoty sprawy, a wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości; 2) art. 228 § 1 k.p.c. przez całkowicie niezasadne objęcie przez Sąd drugiej instancji notoryjnością powszechną powiązania niemalże całkowitej utraty słuchu przez ubezpieczonego z faktem starzenia się organizmu, co – biorąc pod uwagę stopień ubytku słuchu u ubezpieczonego – wymaga posiadania informacji specjalnych, a zatem nie może być objęte notoryjnością.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik skarżącego powołał się na oczywistą zasadność skargi w świetle przytoczonych podstaw kasacyjnych. Zdaniem pełnomocnika skarżącego za oczywistą zasadnością skargi przemawia to, że oddalenie szeregu wniosków dowodowych

spowodowało brak rozpoznania przez Sądy obu instancji istoty sprawy, a także pozbawiło odwołującego się możliwości pełnej obrony swoich praw.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia jej w celu merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem prawnym, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a leżącymi w interesie powszechnym. Rozpoznanie skargi powinno służyć ochronie obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania oraz zapewnieniu jednolitości orzecznictwa sądowego, wykładni prawa oraz eliminacji orzeczeń oczywiście wadliwych bądź dotkniętych nieważnością. Skarga nie stanowi ogólnie dostępnego środka zaskarżania orzeczeń niesatysfakcjonujących stron. Do realizacji celu wyznaczonego temu nadzwyczajnemu środkowi zaskarżenia dochodzi przez spełnienie chociaż jednej z przesłanek objętych art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarga kasacyjna jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji nie jest kolejnym środkiem służy kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powinien przedstawić argumentację jurydyczną pozwalającą przyjąć, że w sprawie rzeczywiście występuje przywołana w nim okoliczność przemawiająca za rozpoznaniem skargi.

Nie jest możliwe, przy uzasadnianiu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, odwołanie się wprost do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, ponieważ przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie oraz sformułowanie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie stanowią dwa odrębne elementy konstrukcyjne skargi kasacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2015 r., III PK 151/14, LEX nr 1678968).

Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, lecz także wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście istnieje. Oznacza to, że skarżący musi opisać, w czym – w jego ocenie – wyraża się „oczywistość” zasadności skargi, oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lutego 2014 r., I PK 265/13, LEX nr 1646094).

Pełnomocnik skarżącego nie przedstawił wyodrębnionej argumentacji prawnej wykazującej oczywistą zasadność skargi. Przedstawiając twierdzenie o oczywistej zasadności skargi, powołał się na uzasadnienie podstaw kasacyjnych, co jest niepoprawne; ograniczył się przy tym do stwierdzenia, że rażąca wadliwość wyroku Sądu drugiej instancji wynika z oddalenia szeregu wniosków dowodowych, co uniemożliwiło zbadanie sprawy co do istoty. Nie wykazał, w jaki sposób ewentualne naruszenie przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów postępowania mogło się przełożyć lub przełożyło się na samo rozstrzygnięcie, czyli sposób zastosowania prawa materialnego.

Pojęcie „istoty sprawy” jest interpretowane jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97,

OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu: z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda. Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041). Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniach stron, czyli nierozpoznanie przedmiotu sporu. W rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia z tak rozumianym nierozpoznanie istoty sprawy. Sądy obu instancji orzekły o żądaniu wnioskodawcy (ubezpieczonego), a negatywny dla niego wynik procesu nie oznacza nierozpoznania istoty sprawy.

Nie jest nierozpoznanie istoty sporu oddalenie części wniosków dowodowych strony. W rozpoznawanej sprawie należy zauważyć, że wnioski dowodowe ubezpieczonego dotyczyły powołania kolejnych biegłych i przeprowadzenia dowodu z opinii instytutu naukowego. Zgodnie z art. 286 k.p.c. sąd może w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Nie ma uzasadnienia wniosek o powołanie kolejnego biegłego jedynie z tej przyczyny, że dotychczas złożone opinie są niekorzystne dla strony. Dopuszczenie dodatkowej opinii w takiej sytuacji prowadziłoby bowiem do konieczności uwzględnienia kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie zostałaby złożona opinia w pełni ją zadawalająca, co jest niemożliwe do

zaakceptowania.

Okoliczność istotna dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, a mianowicie pogłębienie się uszczerbku na zdrowiu ubezpieczonego w następstwie choroby zawodowej, została ustalona na podstawie opinii dwóch niezależnych biegłych lekarzy specjalistów z zakresu laryngologii. Biegli byli zgodni co do tego, że obecnie stwierdzany uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonego (ubytek słuchu na poziomie 50%) pozostaje bez związku przyczynowego z chorobą zawodową, jest natomiast następstwem procesu starzenia się organizmu, ponieważ narażenie ubezpieczonego na ponadnormatywny hałas w zatrudnieniu ustało w 1990 r. Istota sprawy została rozpoznana. Sąd przeprowadzający postępowanie dowodowe samodzielnie ocenia, czy w sprawie istnieje potrzeba zasięgnięcia opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego. Dopuszczenie dowodu z opinii takiego instytutu jest celowe i konieczne wówczas, gdy pojawia się potrzeba przeprowadzenia skomplikowanych badań, istnieją trudności diagnostyczne wymagające przeprowadzenia badań specjalistycznych względnie obserwacji w warunkach szpitalnych, a także wtedy, gdy nie da się usunąć w inny sposób sprzeczności w dostępnych opiniach. Niezadowolenie strony z dotychczas przeprowadzonych opinii biegłych nie usprawiedliwia zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. i art. 290 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2009 r., I UK 1/09, LEX nr 515412). W rozpoznawanej sprawie opinie biegłych lekarzy specjalistów laryngologów były ze sobą zgodne, a dodatkowe okoliczności, na które biegli zwrócili uwagę (starzenie się organizmu ubezpieczonego urodzonego w 1953 r.), pozostawały poza istotą sporu, który wyznaczał przepis art. 12 ust. 2 ustawy wypadkowej. Zgodnie ze tym przepisem, jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli wskutek pogorszenia się stanu zdrowia uszczerbek na zdrowiu będący następstwem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej uległ zwiększeniu co najmniej o 10 punktów procentowych. Przedmiotem ustaleń faktycznych Sądu, w tym również przedmiotem opinii biegłych, był uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonego będący następstwem choroby zawodowej, a nie pogorszenie się jego ogólnego stanu zdrowia spowodowanego naturalnymi procesami starzenia się organizmu ludzkiego.

W przedstawionych okolicznościach należało stwierdzić, że pełnomocnik skarżącego nie wykazał oczywistej zasadności skargi kasacyjnej a tym samym, aby wyrok był obarczony oczywistymi wadami. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.